

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 50 h. z 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz peti-
towy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologa za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz,
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa: 11. lutego.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Eufrozyny p. Jutro: Eu-
lalii. — **Gr.-kat.** Inatyta mucz. Jutro: Tr. Świat. — **Słow.**
Dziś: Świętochna. Jutro: Radzyna ś.
Wschód słońca 7:19, zachód 5:10.

Nabożeństwa. Dziś o g. 9 uroczysta wotywa do
Błogosławionego Jana z Dukli w kościele OO. Bernardynów,
o g. 10 msza św. wystawieniem Najśw. Sakramentu u
OO. Jezuitów, o g. 11 msza św. u OO. Bernardynów, o 12
w katedrze. — Nieszpory o 4 u OO. Bernardynów, o g. 5
w katedrze, o 6 u OO. Dominikanów.

Jutro w katedrze o g. 9 rano uroczysta msza św.
adoracyjna w kaplicy Najśw. Sakramentu.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Osso-
lińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni
świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł.,
bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18.
Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo).
Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte
codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni
święte od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od
g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uni-
wersytecka. Codziennie oprócz dni świąt, od g. 12 do 2
popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr.
Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtoreki, środy, piątki
i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). —
Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trze-
ciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblio-
teka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i
od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta
uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe-
go Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop.
(oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodne-
go Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9
do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk
pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny
1 do 4. Opłata w dni powszed. 6 hal. W niedzielę 30 hal. —
Obecnie wystawa dzieł Boecklina do dnia 22 lutego wła-
cznie. — **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Ma-
ja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetle-
niu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta
30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów
przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Bie-
siadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościusko pod Raclawicami. Plac po-
wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za
opłatą. — **Fotoplastikon.** Pasaż Hausmana. Codziennie od
g. 10 rano do 10 w. „Zajmująca i pouczająca podróż w Ko-
chinchinie”. Wstęp 20 hal.

Teatry. Dziś: „Mieszczanie”, sztuka M. Gorkiego. —
Jutro: „Fra Diavolo”, opera E. Auber. Początek o godz.
7 wieczór.

Odczyty i wykłady. Powszechnie wykłady
uniwersyteckie. Dziś: Prof. dr. Br. Radziśzewski: Z che-
mii metali. Zakład chemiczny uniwersytetu, Długosza 6, o
g. 7 w. — W Czytelni katolickiej odczyt dra J. Weigla
„O hipnotyzmie” o g. 7 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Walne zgro-
madzenie członków Towarzystwa politechnicznego Chorąż-
czyzna 17, I p., o g. 6 w. — Posiedzenie komisji budżet-
owej Rady miejskiej. — XII posiedzenie Kółka krajoznaw-
czego w Czytelni akad. o g. 7 w. Ref. Wł. Studnicki: Współ-
czesne kierunki polityczne w Polsce. — Posiedzenie tygo-
dniowe w Związku naukowo-literackim. Ref. p. J. Tenner:
O symbolizmie dźwiękowym w poezji.

Włóczki i zabawy. Dziś: Bal prasy w sali
Filharmonii.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwato-
rium astronom. Politechniki) w d. 10 lutego b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	739.9	- 4.0	W ₄	2.7	+0.0	-4.6
2 popoł.	744.3	+ 0.0	W ₅			
9 wiecz.	745.7	- 2.6	WSW ₄			

U w a g i: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem
zachmurzeniu, lekki mróz.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

z dnia 11 lutego.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.). Izba posłów obradowała
wczoraj nad konwersją renty wspólnej. Z przemówienia
ministra skarbu Böhm-Bawerka można po
części wywnioskować potwierdzenie wersji krążącej
na giełdzie, iż konwersja będzie alternatywna. Mi-
nister skarbu powiedział bowiem i kładł na to wiel-
ki nacisk, że rząd bynajmniej nie ma zamiaru zmu-
szać właścicieli renty do ponoszenia dotkliwej stra-
ty. Z tego wynikałoby, że minister jest za 4 proc.
stopą, a tylko mniejszą część sumy skonwertowanej

byłaby na 3³/₄ proc. Przedłożenie konwersji przeka-
zано komisji budżetowej.

Dzień dzisiejszy poświęcony będzie obradom
komisji, posiedzenia Izby nie będzie. Obradować
będą: komisja wojskowa nad ustawą wojskową i
komisja budżetowa nad konwersją renty. Na por-
ządku dziennym czwartkowego posiedzenia stoi
pierwsze czytanie budżetu, w piątek zaś przyjdzie
na porządek dzienny albo drugie czytanie usta-
wy wojskowej, albo (czego się prędeży spodziewają)
drugie czytanie konwersji renty, ponieważ powszech-
nie mają nadzieję, że komisja budżetowa sprawę
konwersji do piątku załatwi.

Referentem w Izbie dla sprawy konwersji
renty wybrany został p. Ploy.

Oto przebieg wczorajszego posiedzenia.

Konwersja renty.

P. Fiedler (Młodozech) oświadcza, że usta-
wa o konwersji ma, prócz strony politycznej także
bardzo ważne ekonomiczne znaczenie i tylko z tego
względu Czesi sympatycznie ją witają. Konwersja
renty przyczyni się bowiem do ogólnej zniżki stopy
procentowej, co szczególnie wyjdzie na korzyść in-
dustryji krajowych, rolnictwa i przemysłu.

Mowca czyni jednak ważne zastrzeżenie prze-
ciw przedłożeniu szczególnie z tego powodu, że to
jest ostatni krok przed rozpoczęciem wypłat gotów-
kowych, a skorzystają z tego Węgrzy, którzy na-
tychmiast zażądadają samodzielnego banku.

Poseł Ploy wita sympatycznie przedłożenie,
ubolewa jednak, że nie cała suma 5 miliardów ma
być skonwertowana, lecz tylko część, co jest kon-
cesją dla Węgrów.

Oświadcza się za automatyczną konwersją od
4 proc. do 3³/₄ proc. Spodziewa się, że wszystkie wie-
deńskie banki w duchu patriotycznym przyczynią
się do tego wielkiego dzieła.

P. Kaftan sądzi, że obecny nadmiar gotówki
na targu pieniężnym jest przypadkowym i że stoi
w związku z upadkiem rolnictwa i przemysłu. Gdy-
by stosunki się poprawiły, mogą nagle się zmienić
i stosunki finansowe. Gdyby n. p. wybuchła groźna
burza na Bałkanie, stosunki finansowe zaraz byłyby
inne, aniżeli obecnie. Sądzi, że należy być bardzo
ostrożnym.

Nie jest za niższą stopą procentową, aniżeli
4 procent, zaznacza, że przytem uwzględnić należy,
iż fundusze sierót i oszczędności złożone są głównie
w rentach państwowych.

Występuje przeciw Węgrom, dla których po-
czyniono znaczne korzyści. Sądzi, że rząd powinien
był przed zawarciem ugody z Węgrami przystąpić
do upaństwowienia linii kolejowych, należących do
Towarzystwa kolei żelaznych.

Jest zdania, że przed parlamentarnem za-
łatwieniem ugody z Węgrami to upaństwowienie na-
stąpić musi, inaczej miałby Węgrzy nas w rę-
kach.

Minister skarbu, dr. Boehm-Bawerk pod-
niósł, iż, jego zdaniem, najlepšíby było, gdyby o
konwersji jak najmniej mówiono, tylko przeprowa-
dzono ją, skoro chwila jest po temu odpowiednią.
Nie na mowę atoli spada wina, jeśli nie stało się
według tej zasady. Szczególniej poza Izba mówi się
wiele o konwersji, co mogło zakłócić spokój właścicieli
renty.

Zaniepokojenie to atoli jest zupełnie niezasa-
dzone. Mogą być pewni, że jeśli państwo przepro-
wadzi konwersję, to uczyni to w ten sposób, że zosta-
wi mu swobodę albo odebrania napowrót gotówki,
albo przyjęcie nowej renty. Jeśli państwo życzy so-
bie, aby konwersja udała się, to musi właścicielom
renty dać takie warunki, aby oni nabrali psycholo-
gicznego zapewnienia i pobrali nową rentę, zamiast
domagać się zwrotu gotówki.

W każdym razie jednakże byłoby dobrze, by
parlament nie wiązał rządowi rąk, by rząd był swo-
bodny i mógł zdecydować się według wolnego wy-
boru, jak najkorzystniej dla państwa i właścicieli
rent. Co się tyczy stosunku do Węgier, to minister
zapewnia, że wyłączenie pewnej kwoty z ogólnej
sumy długów państwowych nie wywoła złych sku-
tków dla państwa.

Co się tyczy wypłat w gotówce, to minister
oświadcza, że to, do czego się zobowiązał i to, co
zamierza przedłożyć w sprawie regulacji waluty,
odpowiada zupełnie interesom Austrii, a nie leży,

jak to niektórzy twierdzą, tylko w interesie Wę-
gier.

Sprawa konwersji nie ma politycznego znacze-
nia lecz jedynie rzeczowe. Jeżeli Izba konwersję
uchwala, to będzie to dowodem tylko rzeczowego
zaufania do ministra, będzie dowodem, iż Izba ufa,
że on przeprowadzi konwersję jak najkorzystniej i
najszczęśliwiej. W końcu prosi Izbę o uchwalenie
ustawy. (Oklaski).

P. Bianchini podnosi, iż konwersja renty
na 3¹/₂ proc. byłaby dla Dalmacyi, gdzie wiele za-
pasów i funduszy sierocych ulokowanych jest w ren-
tach, prawdziwą ruiną. Oświadcza się więc przeciw
wszelkiej konwersji renty poniżej 4 proc.

P. Prade wita z zadowoleniem przedłożenie
o konwersji, ale ubolewa nad tem, że nie cała suma
5 miliardów ma być skonwertowana, lecz tylko
3.620.000.000 koron. Oświadcza, iż tylko pod tym
warunkiem będzie głosował za konwersją, jeśli cała
suma będzie skonwertowana. Żąda więc w tym
duchu zmiany §. 1. przedłożenia i powiada, że jeśli
Izba upoważni ministra do skonwertowania całej
sumy, to on, uwzględniając dane stosunki, będzie
mógł na razie skonwertować tylko 3.620.000.000
kor., a resztę w innej stosownej chwili.

Gdyby rząd mógł przy pomocy banków prze-
prowadzić konwersję na 3³/₄ proc., to mowca byłby
z tego bardzo zadowolony, w innym razie powinien
rząd przeprowadzić konwersję we własnym zarzą-
dzie na 4 proc.

P. Axmann oświadcza, iż klub chrześcijań-
sko-socyalny głosować będzie za konwersją tylko
w tym razie, jeśli przeprowadzoną będzie na 4 proc.
i bez pomocy banków.

P. Byk wita przedłożenie o konwersji jako
punkt jasny wśród smutnych zjawisk naszego poli-
tycznego i ekonomicznego życia. Ubolewa, iż w prze-
dłożeniu nie jest oznaczona stopa procentowa, na
podstawie której konwersja zostaje przeprowadzo-
na, gdyż wówczas interesenci wiedzieliby, jak się
rzecz ma właściwie.

Omawia sprawę nadzoru Węgier w konwersji
i wyraża obawę, aby z koncesyj, jakie poczyniono
Węgrom nie przypadły nowe ciężary dla ludności
austriackiej. Dziś stopa procentowa w Kasach osz-
zczędności wynosi 3 i 3¹/₂ proc. Bank austro-węgier-
ski daje każdemu kupcowi pieniądze na 3¹/₂ proc.,
dlatego też państwo powinno rentę niżej oprocento-
wać, tembardziej, że jest ona papierem papilarnym,
wolną od podatku i gwarantują za nią wszyscy oby-
watele kraju swoją siłą podatkową. Oświadcza się
za konwersją niżej 4 proc. w granicach solidnej i
realnej możliwości bez naruszenia kredytu państwa.
(Oklaski).

Na tem dyskusję zamknięto i wybrano mow-
ców generalnych.

P. Berger, mowca generalny „contra”, oświad-
cza się imieniem Wszechniemców przeciw konwer-
sji z tego powodu, że nie cała suma ma być skon-
wertowana, lecz tylko część jej.

P. Menger, mowca generalny „pro”, wita
przedłożenie z zadowoleniem, gdyż konwersja przy-
czyni się do zniesienia ciężarów państwa o kilka
milionów rocznie.

Na tem ukończono pierwsze czytanie i projekt
ustawy przekazano komisji budżetowej.

P. Schoenerer domaga się otwarcia dysku-
sji nad odpowiedzią dra Koerbera na interpelacje
mowcy w sprawie wprowadzenia prowizoryum bu-
dżetowego na podstawie §. 14. Wniosek też odrzu-
cono 118 głosami przeciw 17.

P. Skene w zapytaniu do przewodniczącego
komisji socjalno-politycznej żali się, że na wieczór
zwołano posiedzenie komisji dla obrad nad sprawą
odpoczynku niedzielnego w handlu. Dyskusya ta
atoli pomimo tego, że jest nadzwyczaj ważną, nie
może się odbyć z powodu tego, iż referent tej
sprawy jest chory. Mowca domaga się więc wyboru
nowego referenta.

Następnie dokonano wyboru komisji dla zmiany
regulaminu Izby. Z Polaków weszli do niej pp. Da-
wid Abrahamowicz, Czajkowski, Dzie-
duszycki, Głabiński, Grek, Starzyń-
ski i Wodzicki.

P. Moysa uczynił wniosek naglący w spra-
wie przyjęcia z pomocą pogorzelncom m. Kut.

Na tem o godz. 5 obrady zamknięto. Następne posiedzenie jutro, we czwartek.

Z komisji.

Przewodniczącym komisji dla zmiany regulaminu Izby, wybrano p. Baernreithera, jego zastępcami pp. Derschattę i Wodzickiego. Posiedzenie komisji odbędzie się jutro.

Pod przewodnictwem p. Lupula, a w obecności ministra Welsersheimba odbyło się wczoraj posiedzenie komisji wojskowej. Referat o podwodach przydzielono ks. Pastorowi, referentem przedłożenia wojskowego w Izbie wybrano p. Popowskiego.

Następnie odbyła się dalsza dyskusja szczegółowa. P. Schreiner przytoczył szereg życzeń, między temi żądanie równouprawnienia akademików handlowych i uczniów szkół przemysłowych z uczniami innych szkół średnich, co do praw służby jednorocznej.

W dalszym ciągu przemawiali między innymi pp. ks. Pastor, Popowski i Gniewosz, poczem na wniosek p. Palffyego dyskusję zamknięto.

Zapisani jeszcze do głosu będą przemawiali na dzisiejszym posiedzeniu, które się rozpocznie o g. 10 rano.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ustawa wojskowa ma w komisji zapewnić większość, ponieważ stronnictwa niemieckie w znacznej mierze oświadczyły, że głosować będą za ustawą wojskową. Za ustawą są niemieccy obszarnicy tudzież niemieccy postępowcy, niemieckie zaś stronnictwo ludowe uchwaliło pozostawić członkom swobodę pod względem głosowania w Izbie. Pofnie jednak zapewniają, że większość niemieckiego stronnictwa ludowego głosować będzie za ustawą wojskową.

Z Krak. Izby handlowej.

Kraków. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej dokonano wyboru prezydium.

Prezesem Izby wybrany ponownie p. Albert Mendelsburg, jego zastępcą p. H. Schwarz, delegatem do prezydium p. Maurycy Dattner. Członek Izby p. T. Epstein wniósł interpelację w sprawie bezpieczeństwa publicznego w Krakowie, które bardzo wiele pozostawia do życzenia.

W ostatnich dniach dokonano kradzieży z włamaniem się u kilku kupców, mających sklepy swe przy pierwszorzędnym ulicach. Delegat p. Fedorowicz odpowiedział, że przyczyną tych częstych kradzieży jest niedostateczna liczba żuźnierzy policyjnych.

Mowca poczynił już kroki, aby liczbę tę powiększyć w dwójnasób. Izba poleciła prezydium zwrócić się do dyrekcji policyi w sprawie okradania sklepów.

Dalej oświadczyła się Izba przeciw zmianie teraźniejszej formy cegieł budowlanych i postanowiła zwrócić się do ministerstwa handlu z prośbą o wydanie w porozumieniu z Rosją regulaminu dla żeglugi na Wiśle, celem skierowania wywozu towarów, nafty itp. via Nadbrzezie ku morzu Bałtyckiemu.

Teatr a gmina krakowska.

Kraków. (T. wł.) Energiczna zapowiedź wiceprezydenta miasta, dr. Leo na ostatnim posiedzeniu Rady, że doprowadzi długi przedsiębiorstwa teatralnego na rzecz gminy do uporządkowania, wywołuje ze strony dyrekcji kontrademonstracyę. Dyr. Kotarbiński rozesłał, jak się dowiaduje, do redakcyj dzienników obszernie, jeszcze nie wydrukowane pismo w którym przedstawia stan interesów teatralnych. Przyznaje, że nie oddał do kasy miejskiej przeszło 2.000 koron, zebranych z przedstawienia na fundusz emerytalny, oraz że winien jest ogółem 30.000 koron, twierdząc, że dług ten ma pokrycie w inwentarzu teatralnym a zresztą przedsiębiorstwo spłaci długi, jeżeli mu się poczyni ulgi.

Pismo, jeżeli będzie opublikowane przez dzienniki „in extenso”, wywoła pewne zdziwienie w Radzie miasta, gdyż dyr. Kotarbiński, z lekceważeniem wyraża się o dyskusji nad stosunkami teatralnymi w Radzie miasta, nazywając ją „popisem retorycznym”. Nadto utrzymuje dyr. Kotarbiński wbrew wydom prasę cyframi popartym, że służba techniczna teatralna nie jest wyzyskiwaną.

Nowy inspektor szkolny.

Wiedeń. „Wien. Ztg.” ogłasza: Cesarz zamianował prof. szkoły realnej we Lwowie Antoniego Stefanowicza inspektorem szkół średnich, a minister oświaty przydzielił go do rady szkolnej kraj. galicyjskiej.

Katastrofa na wodzie.

Jasło. (Tel. wł.) W Strzyżowie nad Wisłokiem utonęło 28 osób, wracając z pogrzebu kanonika.

Hakata węgierska.

Budapeszt. (T. B. k.) Sąd przysięgłych skazał dziennikarzy Milosza Pictora i Jana Mudronyego za „podburzanie, popełnione przez ogłoszenie pieśni, skierowanej przeciw narodowi węgierskiemu”, pierwszego na 3 dni aresztu i 80 kor. grzywny, drugiego na 5 dni aresztu i 40 kor. grzywny.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą wojskową.

Dep. hr. Aleksander Beniowszky (ze stron. Kossutha), uczynił wniosek, wzywający rząd, aby z wielkimi mocarstwami zawarł konwencję, wedle której mocarstwa te zobowiązałyby się przez 5, ewentualnie przez 10 lat nie podwyższać stanu wojennego armii i nie przedsiębrać nowych uzbrojeń.

Przy końcu posiedzenia Izba znaczną większością głosów przyjęła wniosek p. Szella, aby posiedzenia Izby przez czas trwania dyskusji nad ustawą wojskową, kończyły się o godzinę później, niż dotychczas.

Podczas głosowania partya Koszutowska opuściła salę, a pozostał w niej tylko dep. Kubik, który zażądał obliczenia obecnych w izbie posłów, podnosząc, iż w izbie niema kompletu. Pomimo tego, że Koszutowcy powrócili do izby i poparli żądanie Kubika, prezydent oświadczył, iż obstaje przy swej enuncyacji, że izba powzięła uchwałę i zamknął posiedzenie. Wniosek p. Szella obowiązuje już od dziś.

Samobójstwo ucznia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj rano zastrzelił się tu w szkole realnej w II. dzielnicy 17-letni uczeń Paweł G. Przyszedł o godzinę później do szkoły bez książek, a gdy koledzy wyszli do sali fizykalnej, G. sam jeden pozostał w klasie i wystrzelił do siebie z rewolweru. Skaleczył się tylko nieznacznie. W kieszeni niedoszłego samobójcy znaleziono list następującej treści: „Proszę oszczędzić moich rodziców i nie powiedzieć im, co się stało. Można powiedzieć, że stał się przypadek przy gimnastyce. Proszę przyjąć do wiadomości, iż mój czyn nie stoi w żadnym związku ze szkołą i że jest to czyn tylko dla mojej prywatnej przyjemności. Podpis Paweł G.”

Emigracja.

Wrocław. (Tel. wł.) Liczba wychodźców z Austrii wzrasta się bardzo znacznie w ostatnich czasach. Obecnie przebywa przez granicę co dnia 500 do 600 osób, które w Raciborzu poddane bywają rewizji lekarskiej.

Gielda a konwersya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Gielda wiedeńska znajduje się od onegdaj pod wrażeniem konwersji renty. W kołach giełdowych sądzą, że przyjdzie do konwersji alternatywnej: 4 proc. a także i 3-75 proc. dla takich, którzy zadowolą się nową 3-75 proc. rentą. Nowa renta miałaby poręczenie ze strony rządu, iż przez 10 lat nie będzie konwertowaną na nową jeszcze niższoprocentową.

Dreyfus redivivus.

Paryż. (T. B. k.) Jaures zaprzeczył, jakoby w Izbie posłów chciał dowodzić niewinności Dreyfusa; pragnie on tylko spełnić akt polityczny i odpowiedzieć na wyzwanie nacjonalistów.

Paryż. „Libre Parole” donosi, że Jaures w mowie swej, poruszającej na nowo sprawę Dreyfusa — uczynił wniosek o wybranie komisji, złożonej z 33 członków parlamentu. Komisya ta będzie zupełnie samodzielnie przesłuchiwała świadków, których przesłuchanie uzna za odpowiednie, jak np. członków sądu wojennego w Rennes.

Echo zamachu na króla Belgii.

Bruksela. (T. B. k.) Przed przysięgłymi toczył się wczoraj w dalszym ciągu proces przeciw anarchiście Rubinowi, który usiłował dokonać zamachu na króla belgijskiego. Przemawiali obaj obrońcy i prokurator, poczem przysięgli zatwierdzili oba przedstawione im pytania, a trybunał na podstawie tego werdyktu skazał Rubina na dożywotnie więzienie.

Winkler.

Berno szwajcarskie. (T. B. k.) Rada związkowa wybrała sędziego związkowego dr. Jana Winklera, dyrektorem urzędu centralnego dla międzynarodowego transportu towarów. (P. Winkler był, jak wiadomo, superarbitrem w sporze o Morskie Oko.)

Trzęsienie ziemi.

Syrakuzy. (T. B. k.) W Modicy dało się wczoraj rano uczuć trzęsienie ziemi, które trwało 2 sekundy.

W palacu Burbonów.

Paryż. (T. B. k.) Senator Montfort postawił w senacie wniosek, aby w ustawie wojskowej zatrzymano zasadę 3-letniej służby, przytem jednakże osiągnięto dla niej także zasadę 2-letniej służby, w ten sposób, żeby każdy po odbyciu 2 lat służby był uwolniony od roku trzeciego. Wniosek ten odrzucono 210 głosami przeciw 66.

Zatarg z Wenezuelą.

Haga. (T. B. k.) Wątpliwem jest, czy holenderski minister spraw zagranicznych przyjmie urząd sędziego rozjemczego w sprawie wenezuelskiej jako prezydent sądu rozjemczego, gdyż Holandya ma udział w tej sprawie.

Wrzenie na Bałkanie.

Sofia. (T. B. k.) Borys Sarafow udał się podobno do Macedonii — zwolennicy jego mają wziąć

udział w zamieszkach, których spodziewają się na wiosnę. Macedonscy agenci usiłują zakupywać starą broń od handlarzy rumuńskich i przemycić przed 1 kwietnia.

Konstantynopol. (T. B. k.) Tutejsza agencja telegraficzna stwierdza, że wszelkie pogłoski o mobilizacji wojsk tureckich są bezpodstawne.

Londyn. (Tel. wł.) „Times” donosi z Sofii: Bułgarya wystosowała wczoraj do mocarstw notę protestującą przeciw najnowszym zbrojeniom sę Turcyi. Nota ta wywodzi, że rząd bułgarski ma pewnością, iż Turcyja zarządziła mobilizację dwóch korpusów armii, mianowicie jednego korpusu załogującego w Adrianopolu, a drugiego załogującego w Monastyrze. Jakkolwiek mobilizacya korpusu monastyrskiego dałaby się jeszcze może wytłumaczyć położeniem w Macedonii, to mobilizacya drugiego korpusu adrianopolskiego musi być uważaną jako bezpośrednia groźba dla Bułgaryi. Bułgarya pragnie utrzymać spokój i dlatego zastrzega się przeciw insynuacyi i groźbie tureckiej.

Bar. Chlumetzky w niebezpieczeństwie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj poniosły konie, zaprzężone do powozu b. ministra bar. Chlumetzkyego, w chwili, gdy przejeżdżał około bramy zamku cesarskiego. Powóz Chlumetzkyego uderzył o inne i rozbił się na kawały. Chlumetzkyego wydobyto z powozu bez szwauku. Także woźnica dziwnym trafem nie jest uszkodzony.

Z dramatów miłosnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dzielnicy Rudolfsheim, w jednym z hotelów tanteejszych, syn wiedeńskiego restauratora zastrzelił swoją kochankę, szanownistkę, poczem skierował broń przeciw sobie. Powodem zabójstwa i samobójstwa był opór rodziców młodzieńca przeciw poślubieniu kochanki. Postanowili więc razem umrzeć. Dziewczyna zginęła, młody człowiek w stanie groźnym odwieziony do szpitala.

Sytuacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Istnieje zamiar przeprowadzenia na jutrzejszym posiedzeniu Izby posłów II. czytania ustawy o konwersji renty wspólnej w formie nagłego wniosku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Klub Młodoczechów uchwalił wczoraj rezolucyę, w której oświadcza się przeciw wywiodom wiceprezesa Koła młodoczeskiego p. Stransky'ego, który w dyskusji nad zmianą regulaminu w Izbie posłów, zdeklarował się bezwzględnie przeciw obstrukcyi. Stąd słyhać, że Stransky ma ustąpić z klubu.

Bruksela. (T. B. k.) „Etoile Belge” donosi, iż cesarzowa wdowa Charlotta była w ostatnich dniach tak chorą, iż stan jej zdrowia wzbudził wielkie zaniepokojenie. Teraz ma się znacznie lepiej.

Cetynia. (T. B. k.) Rząd czarnogórski wystosował do rządu austro-węgierskiego notę z propozycyą odnowienia traktatów handlowych.

Drezno. (T. B. k.) Książę Fryderyk Krystyan ma się o wiele lepiej. Ostatniej nocy spał przez kilka godzin.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod Gorycyą zmarł dyrektor cesarskich podróży rada dworu Klaudius v. Klaudy.

Wiadomości bieżące.

— **Wybór.** Marszałkiem Rady powiatowej przemyskiej wybrany został dotychczasowy zastępca marszałka, dr. Władysław Czajkowski, adwokat krajowy.

— **Jubileusz papieża.** Aroybiskup ks. dr. Bilczewski wydał kurendę z daty 5 b. m., do kapłanów diecezji lwowskiej, zarządzającą nabożeństwo dziękczynne z powodu 25 letniego jubileuszu Ojca św. Ma ono być odprawiane 22 lutego, poprzedzone zaś biciem dzwonów w sobotę od godziny pół do 6, aby wiernym oznajmił ten fakt radosny. W niedzielę odprawione będzie uroczyste wotywa ze stosownem kazaniem i modlitwami za Ojca św., zakończona hymnem „Ciebie Boga chwalamy”. Nadto poleca kurenda urządzenie w cieplejszej porze nabożeństwa dla dżiatwy szkolnej i uroczystych wieczorków ku czci Ojca św. tam, gdzie się to jeszcze nie stało.

— **Kolej Lwów-Winniki.** W sprawie kolei Lwów-Winniki odbyło się wczoraj w ratuszu posiedzenie komisji miejskiej, zwołane przez prezydenta miasta. Powód do zwołania komisji dały wiadomości nadeszłe z Wiednia, co do decyzji ministerstwa w sprawie definitywnego oznaczenia kierunku tej kolei. W naradzie brał udział także poseł dr. Roszkowski, obecny właśnie czasowo we Lwowie. Przebieg obrad i powzięte uchwały postanowiono zachować w tajemnicy. Uchwały co do „najściślejszej tajemnicy” zapadają co prawda w ratuszu od pewnego czasu za często...

— **O twórcy „Nieboskiej”.** Z Krakowa donoszą nam: Prof. Tarnowski urządził dwa odczyty o Krasińskim na podstawie korespondencyi wieszczą z Anglikiem Reeve. Pierwszy odczyt odbędzie się dziś.

— **Bez śladu zaginęła** dziewięcioletnia córka dozorczy domu pod l. 10 przy ul. Mateckiego, Józia Mniek. Dziecko wyszło wczoraj do szkoły ubrane w popielaty płaszczyk, brązowy szalik i zapinane buciki i odtąd zaginęło bez wieści.

□ **Kołomyja.** (Rusini między sobą). Od ks. dra Semenowa, administratora parafii gr.-kat. w Kołomyi otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W Nr 51 z d. 31 z. m. W-uy Pan Redaktor, oburzony podłością ludzką i haniebnym postępowaniem szajki ruskiej w Kołomyi wobec mojej osoby, raczył sam wystąpić w obronie napadniętego kapłana. Ponieważ jednak nikt pewnie history: całej między mną a „Rodyną”, ruskiem kasyem w Kołomyi nie zna, przeto proszę posłuchać: Przyjechawszy do Kołomyi w sierpniu z. r. starałem się przypatrzeć bliżej życiu Rusinów i stosunkowi ich do Polaków. Studya moje wykazały na każdym kroku brak miłości chrześcijańskiej, którego znowu przyczyną jest brak znajomości nauki Chrystusowej, przedewszystkiem w sercach tych, którzy dowódcami chcą być, gdyż to są ludzie, którzy ani niczego się nie nauczyli, ani niczego nie zapomnieli. A studując dalej, doszedłem po nitce do kłębka, skąd wychodzi ten wodotrysk cuchnącej wody. Przeglądając się dalej temu wodotryskowi dojrzałem, kto i w jaki sposób urządził ten wodotrysk cuchnący, przez który z czasem przyszłoby się chyba z Kołomyi zabierać wszystkiemu ludzkiemu porządkowi. Pisać o tem nigdzie nie myślałem, żeby kto mnie nie posądził o denuncjację, a tylko delikatnie na kazaniu, jako przełożony parafii zwróciłem uwagę, żeby starano się usunąć ten niezdrowy i cuchnący wodotrysk, myśląc, że tem przysłużyć się dobru doczesnemu i wiecznemu obu bratnich narodów, a Rusinów w szczególności, i że społeczeństwo narzekające na ten fetor, będzie mi wdzięczne za szczerą uwagę. Tymczasem pokazało się inaczej — większa część z wdzięcznością powitała moje szczerze uwagi — druga zaś część, wręcz przeciwnie. — I zaraz jak oliwa na wierzch wypłynęli sprawcy tego wodotrysku, którzy uderzyli na gwałt w „Dilo” i „Ruslanie”, że ja im przeszkadzam wyprawiać sztuczki i puszczać rakiety etc. Lecz to jeszcze mniejsza, że wystąpili z krzykiem — oto oni w swoim oburzeniu rzucają na mnie karzące z własnej fabryki i słowa z własnego słownika — i dzwonią „Dilem” i „Ruslanem” jak dyabel duszą, jakoby oni byli czystymi narodowcami: Rusinami patriotami, a ja zdrajca, a nawet raz nazywają mnie Moskalem, drugi raz moskalofilem, a trzeci raz lachomanem. „Dilo” i „Ruslan” każdego kto z tą bandą nie trzyma, denuncjują jako Moskala i były czasy, że wierzono im, dopóki nie poznano się na farbowanych lisach, oszczercach i denuncyantach i że właśnie najniebezpieczniejsza banda, to oni. Rzucała się ta nędzota, jak Marek po piekle — a w końcu hejże pomścić się i wyrzucić go z „Rodyny”, ruskiego kasyna. Ale tu już kompletnie skompromitowali się. Ja 19 z. m. wysłałem pismo do wydziału „Rodyny”, w którym oświadczyłem, że wobec przeczytanego spisu członków i nowowybranego wydziału (wyrzucono księdza) wetydę się i nie należę więcej do „Rodyny” i w ten sposób, jak mówię, 19 stycznia porzuciłem „Rodynę”. Ruscy zaś werchowody, z którymi tylko drobna część Rusinów kołomyjskich trzyma — 8 dni rozmyślali, jakby się zemścić i mnie odwetować. Po 8 dniach t. j. 27. z. m. schodzą się i mimo protestu obecnych księży i jeszcze kilku godnych ludzi, jak radey Huzara i Glińskiego — (inni uczeni Rusini brzydząc się hecami warchowodów wcale nie przyszli i zarzekli się nawet więcej przychodzić) na komendę z góry zakrzykli: wykluczyć go — i tę kompromitującą ich uchwałę jeszcze postanowili ogłosić. Pan radea Karatnicki i Łapnik podpisali. I niechże teraz kto zdrowo myślący osądzi — ten postępek Rodyny. Wydają wyrok bez śledztwa, bez uwzględnienia zasady „audiatur et altera pars” i nie mając jurysdykcji na-

demną, bo ja ich jeszcze 19. z. m. opuściłem — a tem samem przestałem być ich podwładnym.

Lecz ja chociaż wystąpiłem z tow., to przecież jeszcze nie ogłaszałem — a oni zdobywszy się na głupio obmyślaną zemstę, jeszcze ją ogłaszają, a zmuszając mnie do wypowiedzenia prawdy, sami żądają swej kompromitacji.

Proszę jeszcze łaskawie posłuchać — jaką to prawdą żyje „Dilo” i „Ruslan” i czem karmią swoich czytelników.

Zaraz po mojem kazaniu w dzień św. Szczepana, rzuciły się obie gazety na mnie, że ja słowami: „lajdaki, swolocz, gniazdo demoralizacji” z ambony besztalem profesorów, uczniów i całej gimnazjum ruskie, zapewniając, że to piszą na podstawie wiarogodnych świadków. Ja na to: powołując się na świadków i swoje słowo kapłańskie zaprzeczyłem.

Wtedy „Dilo” zmieniło zaraz front i w Nr. 12 pisze znów na podstawie wiarogodnych świadectw, że ja już nie tymi słowami lecz słowami „galgany — lamparty, nam tu drugiego gimnazjum nie trza” hańbił ruskie gimnazjum — i to korespondenci „Dila” i „Ruslana” członkowie szanownej Rodyny pisali jedno i drugie. I niechże tu kto dopuka się prawdy w „Dile” i „Ruslanie”.

Obraz to najlepszy, co to za czarne i straszne indywidualia. Na kłamstwie siedzą, kłamstwem jeżdżą i kłamstwem podpedzają. Albo niech kto zrozumie tę nędzotę. Rzucają obelgi na wszystkich i na każdego — u nas Rusinów nikogo niema na kogoby „Dilo” i „Ruslan” nie rzuciło się. Nie mówię już o cywilnych, lecz weźmy duchownych. Na ks. metropolitę rzucały się te pisma, na ks. mitrata Faciewicza, na całą kapitułę lwowską, stanisławowską i przemyską rzucały się i ostatnimi słowami beczeszeli, a już o niższym duchowieństwie ruskiem i całym klerze łacińskim, nawet o kuryi rzymskiej i Ojcu św. niema co mówić. I to jak slychać rząd daje subaydya „Ruslanowi”. Ładne stosunki, jeśli taką antikatolicką gazetę rząd katolicki toleruje i popiera. Otóż te nędzne organy rzucają się naturalnie i na mnie, kapłana katolickiego. Ja się bronę i piszę sprostowania — „Dilo” nie chce umieścić. Wtedy ucziwe dzienniki polskie mnie bronią. Na to „Dilo” i „Ruslan” hajże — ou lachoman — etc. ou zdrajca, bo ou pisze przeciw nam po ostatnich polskich szmatach. I wy znów powiedzcie, wy ruskie półgłówki, gdzie i kto was logiki uczył? To wam wolno kogoby napadać i rabować z czci a temu drugiemu bronić się nie wolno? To według logiki waszej zbrodnia? a te ucziwe dzienniki ostatnie szmaty? Ha! Na to ja wam odpowiem — że takie indywidualia, jak wy, chyba godni jesteście tym dziennikom maszyną czyścić.

Bójcie się Boga! faryzeusze! idźcie precz — puszczajcie nosy i oczy jak podczas kropienia jordaną wodą — kiedy nie mogliście się jako hyena popatrzyć swemu kapłanowi w oczy.

Wy chcecie Ruś-Ukrainę budować? Wy się powołujecie na Szewczenkę? O hipokryci! to takich Rusinów idealizował Szewczenko?

Takim orężem polecił wojować?

Idźcie precz! ja wami gardzę, wstydzę się was Ruś-Ukraina, brzydźcie się wami każdy człowiek uczciwy. Wy inni pseudopatrioci, mówicie, że stoicie za narodem. Bodaj to prawda. Wy tylko dobrze umiecie chować się za szerokie plecy narodu, ale nie idźcie przed narodem. Podżegacie go do wszystkiego złego — i zacieracie ręce, jeśli on da się wam wywieść w pole.

A potem, kiedy on ciemny nabroi i władza bezpieczeństwa nim zaopiekuje się, kiedy on musi stawać

i bronić się przed sądem — kiedy on za kramami musiał pokutować za swe z nieświadomości popełnione, złe czyny, kiedy on po strejku bosi i głodny — to wy agitatorzy — nie poznajecie go.

O! zlitujcie się wy z wyartem czołem! Idźcie do Prutu i obmyjcie się — bądźcie ludźmi, albo przestańcie się nazywać tak ślicznem imieniem Rusin, bo dalej ucziwemu Rusinowi trudno będzie pokazać się na ulicy.

Ks. dr. Mikołaj Semenow

gr. kat. administrator parafii w Kołomyi.

W „Halyczaninie” znajdujemy pismo, rzucające jaskrawe światło na stosunki ruskie w Kołomyi: My ojcowie i opiekunowie młodzieży, uczęszczającej do gimnazjum „ukraińskiego” w Kołomyi, uważamy już od dłuższego czasu, że dzieci nasze prowadzą jakby umyślnie na bezdroża, aby zrobić z nich oczaj duszów, których możnaby do wszystkiego użyć. W ostatnich numerach „Dila” wzywa się między innymi gimnazjalistów, aby pchali się między mieszczan i chłopów i prowadzili tam agitację. A przecież my posyłamy dzieci do szkoły, aby uczyły się i spełniały należycie obowiązki swoje, a nie aby się kierowały na szpiegów i agitatorów. Prosimy tedy dyrekcję owego gimnazjum, ażeby uważała, iżby dzieci nasze nie pchały się tam, gdzie ich nie potrzeba i aby surowo karała tego rodzaju wybryki młodzieży. Trudno nam występować z tymi zarzutami jawnie, aby dzieci naszych nie narazić na sekatury. Z tego też powodu wdzięczni jesteśmy ks. dr. Semenowowi za to, że miał odwagę publicznie napiętnować złe, występujące na jaw w owym gimnazjum i wystąpić przeciw elementom, demoralizującym naszą młodzież.

Jeden w imieniu wielu.”

Z sali sądowej.

Kołomyja, 7 lutego.

(Energiczny policyant).

Przed tut. ławą sędziów przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw policyantowi miejskiemu Nawratłowi, oskarżonemu o morderstwo. Czyły ten małżonek, pragnąc pozbyć się swej polowicy, którą posiadł o niezupełnie moralne prowadzenie się, pobił ją szablą tak silnie, iż obdukeya wykażała później złamanie 17 żeber. Pobitą i pokaleczoną ubrał w kożuch, obwiązał sznurkiem i wrzucił do młynówki. Oskarżony wypierał się wszelkiej winy. Wczoraj zapadł wyrok, zasądzający go na 1 1/2 roku ciężkiego więzienia.

Kącik humorystyczny.

Żona: Jak tylko dostaniemy dobrego kucharza, trzeba będzie dać obiad.

Mąż: W takim razie, ja także przyjdę.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WW. P. P. Szcz. G. i M. S. Lwów. List z Janowa nadesłany przez Panów nie będzie drukowany.

W. P. S. G. Mikulińce. List nie będzie drukowany jako zbyt osobisty.

A. B. Jarosław. Nie wylosowany.

K. O. Stanisławów. Nie wylosowane. Odpowiedź żadaną podaliśmy w numerze z 4 bm.

Ciaston Żuczka. Nie wylosowany.

Spółka pożyczkowa, Beiz. Nie wylosowane.

ZORA.

48

DROGAMI ŻYCIA.

Powieść współczesna.

Świat uczy smutnych doświadczeń!

Tam, gdzie ja znajduję życie i szczęście, inni widzą nędzę i trud nadmierny. Czy wiecie, skłoniłam jedną, piękną zbolalą duszę, żeby szła moją drogą. Chciała zostać zakonnica, a ja jej dowiodłam, że nie oderwana się od ludzi i świata, lecz właśnie praca nieustanna, walki życiowe stawiają nas na szczytcie człowieczeństwa. Stała się dzielną, idealną pracownicą, ale li tylko przez rozum, z duszy jej nie znikła ani na chwilę przymus i przygnębienie. Nie cofa się przez wygórowaną miłość własną i przez rzetelne poczucie użyteczności, ale dusza jej ani na chwilę nie rozplywa się w błogostawionem zadowoleniu spełnionej ofiary. Nigdy, ani słowo skargi nie wyjdzie z jej ust, a jednak bezgraniczny smutek w spejrzeniu i głęboki grymas cierpienia w ustach, to chodzący dla mnie wyrzut nierozsądnej chęci łamania ludzkich indywidualności.

Po tym przykładzie nigdy już i nikogo do niczego nie namawiam, o sobie jednak mogę mówić długo i bardzo szczerze.

Pytacie, czy mi się serce do wyłączniejszego uczucia nie rwało? — o, i ile razy! — ale to

tylko przeblyski, nigdy stałe i długotrwałe dążenie. Pomyślcie, czas mój jest szalenie zapelniony: mam więc tylko chwile i minuty dla siebie.

A jednak często, o, bardzo często, nawiedzały mię sny o jakiejś cichej, własnej chacie i paru wybranych sercach.

Pamiętacie, jeszcze wówczas, gdy wyjeżdżaliście do Zurychu i gdy się w Waszej duszy zaczynało zawiązywać coś w rodzaju miłości dla mnie, wówczas i ja, na samą myśl, że to uczucie i mnie może ogarnąć, doznałam lęku, bom czuła się nader do wyłączonej skłonna i widziałam przed sobą niby dno niezgłębionej przepaści, w której musiałoby utonąć wiele z tego, co rozwinęło się we mnie, żyjąc szerzej. Życie rodzinne prawda, że najnaturalniejsze i obowiązki jego najbliższe, jednak coby było, gdyby wszyscy Indzie spełnieniem ich li tylko się ograniczali? Obecnie społeczeństwo nasze, w nienormalnych postawione warunkach, wymaga pracy wielkiej, wyjątkowej. Zapewne, rodzina powinna ułatwiać, a nie utrudniać spełnienie obywatelskich obowiązków, takby być powinno, a jednak, a jednak w życiu dzieje się wręcz przeciwnie... W samotnej mej tułaczce po świecie ogarniała mię rzadko, lecz namiętnie tęsknota za czemś, coby wyłącznie swem nazwać mogła, bo pomyślcie, jam nawet kota, ani psa na własność przez długi czas nie posiadała.

Wówczas marzyłam o wychowaniu jakiej sirotki; mieć dziecko i wychować je według wypiastowanego w duszy ideału — było to jedno z największych marzeń mego życia i nigdy na los uskarżać się nie mogę, bo oto spełnił moje pragnienia. Od

ośmiu już lat wychowuję Helutę, to dziecko ducha i myśli mojej.

Wierzcie mi, nieraz wydaje mi się, że nie konieczne trzeba, żeby dziecko było krwią z krwi naszej i kością z kości, aby je ukochać więcej niż najdroższą cząstkę samych siebie.

Zawsze serca mężczyzn są dla mnie trudniejsze do odczucia, niż nasze kobiece, a jednak ciekawam, czy i Wy, panie Ludwiku, nie wyczuwacie w sobie potrzeby ukochania jakiej małej, niewinnej duszyczki?

Ot, zabrnęłam w zagadnienia, które mogą się Wam wydać bardzo dziwnemi, a nie odpowiadam na zapytania Waszego listu.

— Czy się bardzo zachwycałam Quo Vadis? pytacie. Zapewne, urokowi tak wspaniałego malowidła oprzeć się trudno. Z podziwem i zachwytem odwracałam kartę po karcie, a jednak w mojem wnętrzem ja, gromadziła się jakaś kropla żalu, krystalizująca się w odwiecznem — „a jednak?” — „dla czego?..”

Bo i czemu nie natchnęło ten olbrzymi talent męczeństwo nasze, świeże, bliskie, współczesne? Dlaczego pod wszechwładnem wrażeniem jego obrazów nie zdrząły ludy na widok teraźniejszej Golgoty naszego narodu?

(C. d. n.)

Część II trylogii

powieści historycznych

z epoki napoleońskiej

Wacława Gąsiorowskiego

2 tomy

Rok 1809

wyszła z pod prasy i nabywać można w Administracji „Słowa Polskiego” we Lwowie ul. Chorążczyzny 17—19. Cena egzemplarza kor. 3 w ozdobnej oprawie kor. 3.60 przesyłka pocztowa kosztuje 55 hal.

Depesze handlowe.

Z targu piątecznego.

Wiedeń, 11 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 698.50. Akcje węg. Zakładu kredytowego 748.50, Akcje anglo-banku 277.—, Akcje Unionbanku 551.50, Akcje Länderbanku 411.50, Akcje Bankvereinu 484.50, Akcje Bodencredit 957.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 542.—, Akcje kolei państwowych 699.—, Akcje kolei południowych 58.—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 455.—, Akcje kolei póln. 5565. Akcje kolei czern. 584.50, Akcje Alpy 398.—, Akcje Rima Muranyi 491.75, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1663.—, Akcje Fabryk broni 342.—, Akcje tureckie tytoniowe 344.—, Oblig. węg. ind. 99.50, Renta majowa 100.95, Austr. Renta koronowa 101.40, Węg. Renta koronowa 99.60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.40, 4 proc. listy Banku kraj. 99.70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 103.—, 4 proc. listy Banku hip. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 102.—, 5 proc. listy Banku hip. 111.—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 100.—, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r 100.—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97.35, Losy tureckie 120.75, Marki 117.12, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —

Uspokojenie: Przy miernym przebiegu przynębnione z powodu lokalnych realizacyj. Wspólna renta silnie.

Berlin, 11 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 220.40, Staatsbahny 150.10, Disconto Comandit 197.75, Berlin Tow. handl. 161.75, Laura 217.60, Bohumery 184.50, Kolej póln. wschodnio-Pruska 81.10, Ruble za gotówkę 216.30, Kolej warsz.-wied. 183.75, Kolej morza śródziemnego 92.25, Kolej Meridionalna 138.50, Losy tureckie 133.50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 173.60, Kolej Marlenburg-Mławka 73.10, Konsolidacja 338.25 Lombardy 15.90, Kolej Henry 106.30, Niemiecki bank narodowy 121.25, Kanada Preferred 136.60, Akcje żegluga hamburskiej 104.80, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 11 lutego. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121.—, Węgierska renta koronowa 99.60 Węgierski bank kredytowy 749.75, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 504.50, Węg. bank eskontowy 457.50, Austriacki bank kredytowy 698.50 Rima Muranyi 493.—, Budapeszt kolej miejska 631.— Kolej południowa 75.—, Austr.-węg. kolej Państw. 699.—.

Tendencja przyjazna
Berlin, 11 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.25, Węgierska renta koronowa 100.30, Austr. akcje kredytowe 220.40, Staatsbahny 150.40 Lombardy 15.90, Disconto Comandit 197.75, Ruble 216.30. Tendencja osłabiona.

Frankfurt, 11 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.40, Austr. renta srebrna 101.25, Austr. renta złota 103.25 Austr. akcje kredytowe 220.50, Staatsbahny 150.20, Lombardy 15.80, 4 pr. austr. renta koronowa 90.—. Tendencja silna.

Hamburg, 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna —, Austr. akcje kredytowe 231.10, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 150.60, Lombardy 15.50, Austr. renta złota 103.—, Węgierska renta złota 102.40. Tendencja osłabiona.

Paryż, 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 89.80, Creditfoncier 741.— Bank ottomański 601.—. Tendencja mdła.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 10 lutego. Pszenica na paźdz. 7.65 do 7.66, Pszenica na kwiecień kor. 7.61 do 7.62, Żyto na paźdz. 6.61 do 6.62, Żyto na kwiecień 6.62 do 6.63, Owies na paźdz. 6.07 do 6.08, Kukurudza na lipiec 6.20 do 6.21 Kukurudza na maj 6.11 do 6.12, Rzepak na sierpień 11.75 do 11.85

Pogoda: piękna.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.**Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie**

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończy takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

DROBNE OGŁOSZENIA.Dla dogodności inserujących zaprowadziło *Słowo Polskie***KORRESPONDENTKI INSERATOWE**

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie **60, 90, 120, 150, 180** halerczy. — Korrespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w *Słowie Polskim* o **10, 15, 20, 25** lub **30** wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Carmen, osoba od której nie odebrałem pożyczkowej listki, proszę o adres pod „Lorneta” restantę 1426 1

Od Zbigniewa list na pocztę 1429 1

Wyjeżdżam na czas nieograniczony, klucze i dreszcze przez lat 10, zrujnowało złamane życie. Zegnam, przebaczam, niech Ci Bóg błogosławi. 1428 1

Rozmaite.

Skład płócien Korczyńskich, Lwów, Halička 18 poleca kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z poscielą od zlr. 200 i wyżej. 731 90

Spółnika z większym kapitałem poszukuje się do pięknego intratnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Intratne” Administracja „Słowa” 1245 ?

Pożyczki pieniężne

w każdej wysokości dla maj. kredyt każdego stanu na 5 do 6 procent za rok za rewersem w dowolnym czasie i ratach płatne. Pożyczki hipoteczne na 4 procent oprócz tego finansowe transakcje najszybciej i dyskretnie. Adres: Bank Bizomany iroda, Budapest, Königsgasse 49. Uprasza się o niemiecką korespondencję. 908 10-7

„Słownik języka polskiego”

pod redakcją **J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedźskiego**

wychodzi w Warszawie w objętości 24 zeszytów 160 stronicowych wielkiego formatu. Dotąd wyszły zeszyty do litery N.

Cena Słownika wynosi rb. 10, które można uiszczać i w czterech ratach po rb. 2.50, mianowicie przy odbiorze zeszytu 1, 6, 11 i 16-ego.

Na kosztą przesyłki dopłacać należy do każdego zeszytu po 25 kop. w kraju, a po 30 kop. za granicą. Ekspedycya i skład główny Słownika w Administracji „Gazety Handlowej” w Warszawie, Szpitalna 1. 10, gdzie też przyjmuje się przedpłatę.

Tamże do nabycia ozdobne okładki do „Słownika języka polskiego”. 918

Zara DALMACYA 9489
najdoskonalszy pobyt zimowy
Hotel Bristol.

Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie, ul. Mochnackiego 6.

poleca do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła:

E. Bernstein. **Zasady socjalizmu i zadanie socjalnej demokracji** (w zaborze rosyjskim niecenzuralne) kor. 3.
Dr. C. Bouglé. **Idea równości. Studium socjologiczne.** kor. 4. — H. Ceysingerówna. **Duchy-żórawie. Fantazje i obrazki** kor. 3. — Dr. St. Eljasz-Radzikowski. **Styl zakopiański** (bogato ilustrowane) 3 k. — Fr. Rawita-Gawroński. **Studia i szkice historyczne.** Serya II. 4 kor.
J. Kasprzewicz. **Bunt Napierskiego** (ilustrowane, niecenz.) 3 kor. 20 g. — Jan Kasprzewicz. **Wybór poezyi** 3 k. — L. Kuleczycki. **Anarchizm współczesny** (niecenz.) 5 k. — J. A. Kisielewski. **O teatrze japońskim.** kor. 1 50 g. — T. Korzon. **Zamknięcie dziejów wewnętrznych Polski za Stanisława Augusta** (niecenz.) 80 gr. — J. Kubisz. **Z niwy śląskiej. Wiersze** (niecenz.) Na dochód Domu narod. i Macierzy szkol. w Cieszynie k. 3. — Z. Milkowski. **Sprawa ruska wobec sprawy polskiej** (niecenzuralne) 1 k. 20 g. — Stan. Majerski. **Mapa fizyczna ziem polskich** (bardzo odpowiednia do nauki historii i geografii ojezycznej) 1 k. 80 g., podklejona na płótnie 2 k. 60 gr. — W. Orkan Nad urwiskiem 3 k., tenże. **Komornicy** k. 2.60.
N. N. Potęga wojenna Rosyi w świetle najnowszych danych urzędowych (z mapką dylokacyjną pogranicza zachodniego) 5 k. 50 gr. — Piastun. (W. Nanke-Nakowski). **Spór czesko-polski na Śląsku cieszyńskim** 1 k. — J. K. Potocki. **Współzawodnictwo i współdziałanie.** (Spółczesność jako organizm. — Genjusz i tłum. — Dobór miłosny. — Kobieta i mężczyzna. — Wrogowie nauki) 6 kor. — S. Przybyszewski. **Androgyne** 4 korony. — A. Potocki. **Stanisław Wyspiański** (studium literackie, niecenz.) 3 kor. — A. Potocki. **Marya Konopnicka.** Szkice literackie z powodu jubileuszu. Kor. 1.50 g. (niecenzuralne). — F. Popławska. **Dwie mogiły, powieść dla starszej młodzieży** (niecenz.) 3 kor. — J. L. Popławski. **Życie i czyny pułkownika Z. Milkowskiego** (T. T. Jeża). (niecenz.) 50 gr. — Pereświt. **Bajka. Alegoria smutnych dziejów niewoli** (niecenz.) 2 kor. — Dr. A. Szelański. **Pieniądz i przewrót cen w XVI. i XVII. w. w Polsce** kor. 7. — Sewer. **Na pobojowisku** Nowele (niecenzuralne) z czasów powstania 1863 roku i wojny 1870 r. 4 kor. 40. — J. Sikorski. **Uprawa łąk i pastwisk** kor. 8. — E. Vanderwilde. **Kolektywizm i rozwój przemysłu** kor. 2 gr. 50 (niecenzuralne). — Wł. Studziński. **Wyodrębnienie Galicyi.** Kwestya bytu tej dzielnicy (niecenz.) 2 kor. — Dr. Uhma. **Syfilologia** 3 kor. — Dr. Uhma. **Popęd płciowy i jego zbrocenia** 5 kor. — J. S. Wierzbicki. **Rapsody starosłowiańskie.** (z czasów walk z Germanami), k. 1 gr. 20. — K. Wróblewski. **Kornel Ujejski** k. 5. — St. Zdziański. **Bohdan Zaleski.** kor. 7. — M. Zych. **Szyfowe prace.** powieść ze stosunków w Królestwie (niecenz.) 4 kor. — W. Żmudski. **Niedola, nowele** (niecenz.) 2 k. 9695

ZAPROSZENIE.

Na pomyślność inicjatorów akcyi zdążającej do polepszenia bytu pomocniczych woźnych i wszystkich tych przełożonych, którzy się przyczynili do poparcia tej akcyi odbędą się **dnia 14 lutego b. r.** staraniem zastępców pomocniczych woźnych sądów krajowego i powiatowego Sek. I. we Lwowie

dziękczynne śpiewane msze święte

a to: o godz. 7 rano w cerkwi parafałnej wołoskiej, a o godzinie 12 w południe w kościele archikatedralnym ob. iac., na które wdzięczni swym dobrodziejom pomocnicy woźnych sądowych, wszystkich kolegów zapraszają.

Nowe składy piwniczne o systemie okrężnym ul. Solarni 4 (róg Gródeckiej).

Ruch maszynowy około 20.000 butelek dziennie!

Z dobrego najlepsze

Piwo dla domu

Pilzner B. B.
z Browaru Mieszczańskiego w Pilźnie

Piwo Olomunieckie
z browaru Akcyjnego

Porter Tenczyński
słynny produkt krajowy

W beczkach i butelkach poleca istniejąca od 15 lat Reprezentacya

EMIL JOLLESKantor: **Pasaż Hausmana**

TELEFONU Nr. 309.

W miejscu dostawa bezpłatna.

Cenniki opłatniel

Dla prowincyi opust akcyzy i opakowanie darmo

Na karnawał ceny wyjątkowo niskie